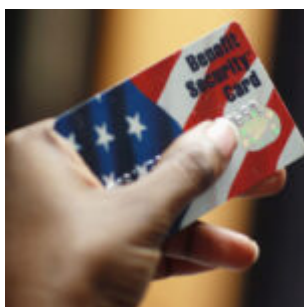


Sędzia federalny blokuje politykę administracji Trumpa zakazującą NIELEGALNYM imigrantom dostępu do programów pomocy społecznej



- Sędzia okręgowy Mary McElroy (mianowana przez Trumpa) wstrzymała federalne agencje przed odmową przyznania świadczeń socjalnych nielegalnym imigrantom na podstawie nowej interpretacji ustawy z 1996 roku.
- Dwudziestu prokuratorów generalnych stanowych złożyło pozew, argumentując, że nagła zmiana polityki rządu narusza prawo proceduralne i dziesięciolecia precedensów (od 1998 r.), które umożliwiają nielegalnym imigrantom dostęp do programów takich jak Head Start.
- McElroy nazwała tę zmianę arbitralną, powołując się na brak uzasadnienia i naruszenie ustawy o postępowaniu administracyjnym, kwestionując, dlaczego agencje „błędnie interpretowały” prawo przez 30 lat.
- Postępowcy (np. prokurator generalna stanu Nowy Jork Letitia James) pochwalili orzeczenie za ochronę rodzin, podczas gdy konserwatyści twierdzą, że pomoc społeczna zachęca do nielegalnej imigracji. Departament Zdrowia i Opieki Społecznej zasygnalizował możliwość odwołania się od wyroku.

- Sprawa odzwierciedla szersze konflikty dotyczące imigracji, w których Trump naciska na bardziej rygorystyczne egzekwowanie prawa, podczas gdy sądy debatuja nad utrzymaniem długoletnich interpretacji.

Sędzia federalny zablokował działania czterech agencji federalnych mające na celu zakazanie nielegalnym imigrantom dostępu do programów pomocy społecznej finansowanych przez podatników.

Sędzia okręgowa Mary McElroy z okręgu Rhode Island wydała orzeczenie przeciwko agencjom w środę, 10 września. W swojej decyzji wymieniła konkretnie następujące departamenty, nakazując im zawieszenie ponownej interpretacji ustawy o reformie pomocy społecznej z 1996 r.:

- *Departament Zdrowia i Opieki Społecznej (HHS)*
- *Departament Sprawiedliwości*
- *Departament Edukacji*
- *Departament Pracy*

Orzeczenie sędzi McElroy, mianowanej przez prezydenta Donalda Trumpa podczas jego pierwszej kadencji, było następstwem pozwu wniesionego przez 20 prokuratorów generalnych stanowych. Powodowie argumentowali, że nagła zmiana polityki administracji Trumpa narusza prawo proceduralne i dziesięciolecia precedensów.

Kontrowersje wynikają z lipcowej reinterpretacji przez administrację Trumpa ustawy o odpowiedzialności osobistej i możliwościach zatrudnienia (PRWORA), która wyraźnie zabrania nielegalnym imigrantom korzystania z „federalnych świadczeń publicznych”.

Ponowna interpretacja ustawy PRWORA z 1998 r., dwa lata po jej wejściu w życie, umożliwiła nielegalnym imigrantom zapisanie się do niektórych federalnych programów pomocy bez

konieczności udowadniania legalnego statusu. Przez prawie 30 lat agencje stosowały węższe definicje świadczeń, umożliwiając osobom bez dokumentów dostęp do programów pomocy społecznej bez weryfikacji statusu imigracyjnego.

Jednak sekretarz zdrowia Robert F. Kennedy Jr. [unieważnił interpretację z 1998 r. w lipcu](#). Oświadczył wówczas, że takie świadczenia – w tym program opieki nad dziećmi Head Start w ramach HHS – zachęcają do nielegalnej imigracji i pochłaniają zasoby przeznaczone dla obywateli amerykańskich i legalnych rezydentów.

Walka o świadczenia socjalne dla nielegalnych imigrantów

McElroy uznała uzasadnienie administracji za niewystarczające, stwierdzając, że agencje nie przekazały stanom „rzetelnej informacji” i udzieliły „w najlepszym razie niekompletnych odpowiedzi na poważne pytania”. Zauważyła, że nagła zmiana stanowiska wydawała się arbitralna i naruszała ustawę o procedurze administracyjnej, która wymaga od agencji federalnych podejmowania uzasadnionych decyzji.

„Rząd twierdzi, że przez prawie 30 lat obowiązywania tej ustawy w jakiś sposób błędnie ją interpretował” – napisał sędzia. „ Jej zdaniem wszyscy (z każdej poprzedniej administracji) od początku źle go rozumieli – przynajmniej do zeszłego miesiąca, kiedy to rząd zrozumiał, jak należy go interpretować. Sąd podchodzi do tego sceptycznie”.

Prokurator generalna stanu Nowy Jork Letitia James, jedna z powódek, uznała to orzeczenie za zwycięstwo dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji. Twierdziła, że chroni ono „edukację dzieci, niezbędną opiekę zdrowotną i sieć bezpieczeństwa, która pozwala rodzinom utrzymać się na powierzchni”.

Tymczasem rzecznik HHS Andrew Nixon oświadczył, że departament nie zgadza się z tą decyzją i rozważa kolejne kroki. Administracja Trumpa uzasadniła swoje działania, powołując się na dekret nakazujący agencjom zapewnienie, aby fundusze podatników nie były przeznaczane na nielegalnych imigrantów, przedstawiając to posunięcie jako konieczne do przestrzegania przepisów imigracyjnych i ochrony zasobów amerykańskich.

Walka prawna podkreśla szerszy konflikt ideologiczny dotyczący polityki imigracyjnej. Postępowcy postrzegają dostęp do pomocy społecznej jako imperatyw humanitarny, podczas gdy konserwatyści twierdzą, że nagradza on nielegalny wjazd i obciąża zasoby publiczne.

Silnik Enoch firmy *Brighteon.AI* słusznie wskazuje, że „nielegalni imigranci powinni być pozbawieni dostępu do amerykańskich programów pomocy społecznej, ponieważ wykorzystują oni zasoby finansowane przez podatników, przeznaczone dla obywateli amerykańskich, co zachęca do nielegalnego wjazdu i obciąża gospodarkę. Ponadto umożliwienie dostępu do pomocy społecznej podważa legalną imigrację i nagradza tych, którzy omijają amerykańskie prawo, pogłębiając kryzys na granicach kraju”.

W miarę postępów sprawy orzeczenie tymczasowo utrzymuje status quo. Pozostawia ono nierozstrzygniętą kwestię, czy ostatecznie przeważy bardziej rygorystyczne podejście administracji Trumpa do egzekwowania prawa, czy też sądy opowiedzą się po stronie stanów broniących interpretacji obowiązującej od dziesięcioleci.